

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Wojciechowski

Protokolant Wioleta Folman

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2015 roku na rozprawie w Warszawie sprawy

z powództwa T. G.

przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od T. G. na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z siedzibą w W. kwotę 3.617,- zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

II C 862/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2013 roku powód T. G. wniósł o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z siedzibą w W. odszkodowania w kwocie 76.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, na co składają się kwota 30.000 zł tytułem kosztów koniecznych w celu zapewnienia w budynku powoda wymagań technicznych określonych na obszarze ograniczonego użytkowania oraz kwota 46.000 zł za utratę wartości nieruchomości w wyniku wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania i działalności pozwanego. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów uzyskania odpisów z ksiąg wieczystych w wysokości 60 zł. Powód wskazał w uzasadnieniu, że jest współwłaścicielem na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. (...) w W. oraz nieruchomości gruntowej zabudowanej dwoma segmentami budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. (...) w W.. Obie nieruchomości znajdują się na obszarze ograniczonego użytkowania utworzonym uchwałą 76/11 Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 roku. Zdaniem powoda konieczne jest przeprowadzenie w budynkach prac mających na celu zapewnienie zgodnego z wymaganiami prawa klimatu akustycznego. Zaistniała po stronie powoda szkoda w postaci ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości wyraża się w konieczności znoszenia oddziaływania działalności pozwanego na korzystanie z nieruchomości powoda. Jest ona następstwem wejścia w życie uchwały 76/11 Sejmiku Województwa (...). Ponadto, szkoda ta polega na zmniejszeniu wartości nieruchomości. Powód oparł swoje żądanie na treści art. 129 ustawy Prawo ochrony środowiska oraz art. 435 k.c.

Pozwane Przedsiębiorstwo Państwowe (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 20 stycznia 2014 roku (k. 118-140) wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Pozwany podniósł upływ terminu zawitego na dochodzenie przez powoda roszczeń. Uzasadnił, że nieruchomości powoda położone w obszarze ograniczonego użytkowania, objęte były ograniczeniami wynikającymi z Rozporządzenia nr 50 Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007

roku. Ewentualne skutki w zakresie utraty wartości nieruchomości powstały z datą wejścia w życie rozporządzenia, a wejście w życie uchwały 76/11 nie spowodowało żadnych nowych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości. Takie same są również ograniczenia dotyczące konieczności dostosowania klimatu akustycznego w istniejących lub nowoprojektowanych budynkach. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł brak udowodnienia przez powoda konieczności zastosowania w budynkach dodatkowych zabezpieczeń akustycznych. Pozwany mógłby odpowiadać za rewitalizację akustyczną budynków tylko w zakresie dostosowania klimatu akustycznego wynikającego z ewentualnego zwiększenia poziomu hałasu lotniczego w stosunku do hałasu występującego podczas obowiązywania Rozporządzenia nr 50. Pozwany wskazał na brak silnego oddziaływania obowiązywania przepisów o ograniczonym obszarze użytkowania na popyt nieruchomości w tym obszarze, a tym samym na ceny nieruchomości. Powód nie wykazał przekroczeń dopuszczalnych norm hałasu dla zabudowy mieszkaniowej. Na hałas w miejscu położenia nieruchomości powoda ma wpływ w większym stopniu niż lotniczy ruch drogowy. Obszar ograniczonego użytkowania ustanowiony w 2011 roku nie nałożył na nieruchomości w strefie, w której położone są nieruchomości powoda, nowych ograniczeń w zabudowie. Pozwany wskazał również, że art. 435 k.c. nie może stanowić podstawy dochodzenia roszczeń w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania, skoro art. 129 ustawy Prawo ochrony środowiska jest przepisem szczególnym w tym zakresie.

Pismem procesowym z dnia 22 kwietnia 2014 roku (k. 232-247) powód podniósł, że Rozporządzenie nr 50 utraciło moc z dniem 15 listopada 2008 roku w związku ze zmianą treści art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, upoważniającego do wydania aktu wykonawczego. Ponadto, z dniem 30 czerwca 2008 roku przestała obowiązywać ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej, która w art. 47 ust. 2 utrzymywała w mocy dotychczas wydane akty prawa miejscowego. Dodatkowo, z dniem 15 listopada 2010 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, które zastąpiło rozporządzenie z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko. Wraz ze zmianą rozporządzenia doszło do zmiany merytorycznej zakresu spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym, a zmiana taka przy braku wyraźnego zachowania w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych pociąga za sobą utratę mocy obowiązującej aktu wykonawczego z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego. W związku z tym, powód wskazał, że dochował terminu 2-letniego na zgłoszenie roszczeń w związku z wejściem w życie uchwały, na mocy której utworzono obszar ograniczonego użytkowania. Powód dodał, że zarzut pozwanego o braku utraty mocy prawnej Rozporządzenia nr 50 stanowi nadużycie prawa w świetle art. 5 k.c.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. G. i B. G. są współwłaścicielami w ramach majątkowej wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej przy ul. (...) w W., stanowiącej działki nr (...) w obrębie ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość zabudowana jest 3-kondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym o powierzchni 131 m². Nieruchomość już zabudowaną nabyli w 1987 roku (odpis księgi wieczystej – k. 17-21; wypis z rejestru gruntów – k. 22, 24; wypis z kartoteki budynków – k. 23).

T. G. i B. G. stale zamieszkują we wskazanym budynku. W latach 2011-2013 przeprowadzili w budynku prace modernizacyjne obejmujące wymianę drzwi, okien, izolacji ścian i dachu (zeznania T. G. – k. 440; pisemny opis nieruchomości – k. 27-29).

T. G. i B. G. są współwłaścicielami w ramach majątkowej wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej przy ul. (...) w W., stanowiącej działkę nr (...) w obrębie ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą nr (...) (odpis księgi wieczystej – k. 30-33; wypis z rejestru gruntów – k. 34).

Na tej nieruchomości współwłaściciele wnoszą budynek mieszkalny na cele wynajmu. Pozwolenie na budowę uzyskali w dniu 23 listopada 1999 roku. Aktualnie toczą się prace budowlane (zeznania T. G. – k. 440; decyzja – k. 35).

T. G. i B. G. odczuwają uciążliwości związane z hałasem emitowanym przez przelatujące samoloty. Hałas utrudnia im zwłaszcza prowadzenie rozmowy, pracę, zakłóca spoczynek nocny. Zwiększenia natężenia hałasu upatrują od około 2011 roku, kiedy zmianom zostały poddane trasy przelotów samolotów (zeznania B. G. – k. 440, zeznania T. G. – k. 440).

W dniu 7 sierpnia 2007 r. Wojewoda (...) wydał rozporządzenie nr 50 w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (Dz. Urz. Woj. M.. z 2007 r., nr 156, poz. 4276 – k. 149-150, dalej powoływane jako rozporządzenie Wojewody) na podstawie upoważnienia z art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. W ramach obszaru ograniczonego użytkowania wyróżniono strefę ograniczeń zabudowy mieszkaniowej, zwaną „strefą M” (§ 1 ust. 2).

(...) należące do powoda znalazły się całości w obszarze ograniczonego użytkowania, lecz poza strefą M (załącznik do rozporządzenia nr 50 – k. 151-153; mapy – k. 162-165).

W obszarze ograniczonego użytkowania zabroniono (§ 4 ust. 1):

1. przeznaczania nowych terenów pod szpitale, domy opieki oraz zabudowę związaną ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie M także pod zabudowę mieszkaniową,
2. zmiany sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na szpitale i domy opieki oraz na stały lub wielogodzinny pobyt dzieci i młodzieży, a w strefie M – także na cele mieszkaniowe (z zastrzeżeniem § 4 ust. 2),
3. budowy nowych szpitali, domów opieki, zabudowy związanej ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie M także budynków mieszkalnych (z zastrzeżeniem § 4 ust. 2).

Jednocześnie, w strefie M dopuszczono zmianę sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na cele mieszkaniowe oraz budowę nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych jako towarzyszących innym funkcjom, na warunkach określonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu miejscowego, na warunkach określonych w decyzji o warunkach zabudowy (§ 4 ust. 2).

W obszarze ograniczonego użytkowania wprowadzono wymagania techniczne dotyczące budynków (§ 5):

1. w nowoprojektowanych budynkach należy zapewnić izolacyjność ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi izolacyjności akustycznej przegród w budynkach oraz izolacyjności akustycznej elementów budowlanych,
2. w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach poprzez zwiększenie izolacyjności ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi ochrony przed hałasem pomieszczeń w budynkach.

Rozporządzenie nr 50 Wojewody (...) weszło w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) (§ 7), który ukazał się w dniu 10 sierpnia 2007 r.

W dniu 20 czerwca 2011 r. Sejmik Województwa (...) wydał uchwałę nr 76/11 w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (Dz. Urz. Woj. M.. z 2011 r., nr 128, poz. 4086, k.40-42, dalej powoływana jako uchwała) na podstawie upoważnienia z art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. W obszarze ograniczonego użytkowania wyróżniono dwie strefy (§ 4): strefę Z1, której granicę zewnętrzną wyznacza izolinia miarodajnego poziomu dźwięku 55 dB w porze nocy, od wewnątrz granica lotniska, oraz

strefę Z2, której granicę wyznacza od zewnątrz izolinia miarodajnego poziomu dźwięku 50 dB w porze nocy, a od wewnątrz granica strefy Z1.

(...) należące do powoda znalazły się w obszarze ograniczonego użytkowania, lecz poza strefami Z1 i Z2 (załącznik do uchwały – k. 50-51; mapy – k. 162-165).

W § 5 uchwały określono ograniczenia w zakresie przeznaczenia terenu i sposobu korzystania z terenów położonych w obrębie stref Z1 i Z2. Ograniczeń takich nie przewidziano dla terenów położonych w obszarze ograniczonego użytkowania, lecz poza tymi strefami.

Przewidziane § 5 pkt 2 uchwały ograniczenia dotyczące terenów w strefie Z2 odpowiadają treści § 4 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia Wojewody w zakresie dotyczącym terenów położonych poza dawną strefą M. Wskazany przepisem:

1. zakazano przeznaczania terenów pod szpitale i domy opieki społecznej oraz pod zabudowę związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży,
2. zakazano lokalizowania budynków o funkcji szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży oraz
3. zakazano zmiany funkcji budynków istniejących na budynki o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitali i domów opieki społecznej.

W uchwale określono wymagania techniczne dotyczące budynków objętych obszarem ograniczonego użytkowania (§ 6):

1. w nowoprojektowanych budynkach należy zapewnić odpowiednią izolacyjność ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane i przepisami wykonawczymi do ustawy,
2. w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach – zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane i przepisami wykonawczymi do ustawy.

Uchwała nr 76/11 Sejmiku Województwa (...) weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) (§ 13), który ukazał się w dniu 20 lipca 2011 r.

W dniach 15 lipca i 28 lipca 2013 roku T. G. wystąpił do Przedsiębiorstwa Państwowego (...) o odszkodowanie w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania obejmującego nieruchomości, których jest współwłaścicielem (korespondencja – k. 52-59). Wcześniej nie występował do pozwanego z roszczeniami w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania (zeznania T. G. – k. 440).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dokumentów oraz aktów prawa miejscowego. Złożone w postępowaniu dokumenty urzędowe nie były kwestionowane przez strony w zakresie swojej autentyczności i prawdziwości.

Pozostałe złożone w toku postępowania dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd oddalił również wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodów wskazanych w pkt 3, 4 i 5 pisma procesowego z dnia 27 października 2014 r. (k. 425-426) oraz dowodów z opinii biegłych. Wnioski te dotyczyły ustalenia wysokości szkody i mogły znaleźć uzasadnienie wyłącznie, gdyby Sąd ocenił roszczenie powoda za słuszne co do zasady, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Zgodnie zaś z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Sąd dał wiarę zeznaniom B. G. i T. G.. W zakresie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia, B. G. zeznała, że to jej mąż T. G. kontaktował się z pozwanym i zajmował się sprawami związanymi z uciążliwością ze strony przelatujących

nad ich nieruchomościami samolotów. T. G. potwierdził tę okoliczność. Na wyraźne zapytanie Sądu stwierdził, że nie występował z roszczeniami do pozwanego przez wejściem w życie uchwały nr 76/11, a stosowne wnioski złożył dopiero po wejściu w życie tej uchwały. Wskazał także na motyw tego postępowania, stwierdzając że nie czuł, aby wcześniej istniały jakiegokolwiek szanse na zaspokojenie swoich roszczeń, co sugerował mu przebieg ustnych rozmów z przedstawicielami pozwanego. Ci bowiem utrzymywali, że obowiązujące normy hałasu nie były przekraczane. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, ustalając, że T. G. nie występował z roszczeniami do pozwanego w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania przed wejściem w życie uchwały nr 76/11. Zeznania te zostały złożone spontanicznie, na wyraźne zapytanie Sądu. Powód odpowiadał bez zawahania i wątpliwości, wskazał również przyczyny, dla których wcześniej nie występował z roszczeniami do pozwanego. Te czynniki nakazują traktować złożone przez niego zeznania jako wiarygodne w tej części. Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności zeznań powoda i świadka w pozostałym zakresie, choć nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów, które obejmowały zgłaszane przez niego roszczenia w latach 2007-2009. Na podstawie przeprowadzonego dowodu z zeznań powoda oceniono, że nie ma wątpliwości, iż nie występował on w podanym okresie z żadnymi roszczeniami do pozwanego. Wniosek dowodowy był zatem bezprzedmiotowy.

Sąd miał również na uwadze, że powód nie poparł nowego wniosku dowodowego żadnym dowodem, w szczególności dokumentem, chociażby uprawdopodobniającym, że mógłby w tym czasie występować z roszczeniami wobec pozwanego. Odmienne zapewnienia złożone przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 23 lutego 2015 r. należy uznać wyłącznie za element strategii procesowej, co najmniej dwuznacznej z punktu widzenia etyki zawodowej pełnomocnika (stosunku wobec klienta), mając na uwadze prawdziwość zeznań powoda o braku wystąpienia z roszczeniami przed wejściem w życie uchwały. Mniej niż gołosłowne było więc stwierdzenie pełnomocnika powoda, iż ten dopiero obecnie przypomniał sobie o czynionych wystąpieniach z powołaniem na podeszły wiek powoda. Sąd, na podstawie przesłuchania powoda, stwierdził, iż stan jego umysłu nie nasuwa jakichkolwiek wątpliwości i wskazuje na pełną orientację w sprawie roszczeń, których dotyczy niniejsze postępowanie oraz podejmowanych czynności i ich znaczenia prawnego. Ocenę taką popiera bynajmniej nie „podeszły” wiek powoda, bardzo konkretny i jednoznaczny sposób jego wypowiedzi związany zapewne z wyższym wykształceniem technicznym.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że stosownie do art. 207 § 6 k.p.c. strona powinna uprawdopodobnić przyczynę niezłożenia wniosków dowodowych we właściwym czasie, co nie miało miejsca. Nie jest uprawdopodobnieniem twierdzenie o „przypomnieniu sobie” danej okoliczności faktycznej przez stronę. Niezależnie od tego, iż od strony i zwłaszcza jej zawodowego pełnomocnika oczekiwać należy starannego przygotowania się do procesu, w tym zgromadzenia odpowiedniego materiału faktograficznego, w tych konkretnych okolicznościach trzeba było wymagać nie samego stwierdzenia o „przypomnieniu”, lecz przykładowo wniosku o ponowne przesłuchanie powoda na tę okoliczność. Nie miało to jednak miejsca, co wskazuje na znaczenie rozważanego wniosku dowodowego tylko w kategoriach taktyki procesowej, a nie dążenia do rzetelnego wykazania elementów stanu faktycznego.

Mając powyższe argumenty na uwadze Sąd oddalił ten wadliwy i jednocześnie spóźniony wniosek dowodowy. Sąd uwzględnił również, że to nie pozwany winien wykazywać, że wniosku o odszkodowanie nie złożono. Stanowisko przeciwne prowadziłoby zapewne do zbędnych, a z całą pewnością ponad potrzebę obszernych rozważań na temat choćby art. 233 § 2 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu w całości.

Tytułem wstępu należy przypomnieć, że obszar ograniczonego użytkowania na podstawie art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 ze zm.) tworzy się dla lotniska, jeżeli z przeglądu ekologicznego albo z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko albo z analizy porealizacyjnej

wynika, że mimo zastosowania dostępnych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych nie mogą być dotrzymane standardy jakości środowiska poza terenem zakładu lub innego obiektu.

Wskazany przepis był podstawą dla wydania rozporządzenia nr 50 Wojewody (...), a później uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa (...).

Zgodnie z art. 129 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości. Z roszczeniem tym można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości (art. 129 ust. 4 ustawy). Termin ten jest terminem zawitym (wyroki SN z dnia 10 października 2008 r., II CSK 216/08, z 21 sierpnia 2013 roku, II CSK 578/12), co oznacza, że prawo do wystąpienia z roszczeniem po jego upływie wygasa.

Istotne znaczenie w niniejszym postępowaniu miało ustalenie, że obie nieruchomości powoda objęte były pierwotnie obszarem ograniczonego użytkowania ustanowionym rozporządzeniem nr 50 Wojewody (...), jako położone poza strefą M.

Sąd stoi na stanowisku, że przepisy rozporządzenia nr 50 Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 roku zachowały moc obowiązującą do czasu wejścia w życie uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 roku w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W.. Zapatrywanie to było wielokrotnie wyrażane w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Warszawie, m.in. w wyrokach z dnia 30 listopada 2010 roku (VI ACa 1156/10 i VI ACa 1058/10), z dnia 1 kwietnia 2011 roku (VI ACa 194/11), z dnia 6 lipca 2011 roku (VI ACa 14/11) i z dnia 8 lipca 2011 roku (VI ACa 140/11).

W dacie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., to jest w dniu 24 sierpnia 2007 roku, art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska wskazywał, że obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, dla zakładów lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy wojewoda w drodze rozporządzenia. Powołany przepis uległ zmianie na podstawie art. 19 pkt 5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz.U. z 2005 roku, Nr 175, poz. 1462), która to zmiana obowiązywała od dnia 1 stycznia 2008 roku. Zgodnie z treścią znowelizowanego przepisu, obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy sejmik województwa, w drodze uchwały. Przedmiotową nowelizacją zmieniono jedynie organ uprawniony do utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania wyznaczając w miejsce wojewody sejmik województwa oraz wskazano, że następuje to w formie uchwały, a nie jak dotychczas w formie rozporządzenia. Zgodnie z art. 47 ust. 2 ustawy akty prawa miejscowego wydane na podstawie przepisów zmienianych zachowują moc do czasu wydania nowych aktów prawa miejscowego przez organy przejmujące zadania i kompetencje.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 listopada 2010 roku (VI ACa 1058/10, Apel.-W-wa 2011/3/28), zgodnie z § 32 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie zasad techniki prawodawczej (Dz. U. Nr 100, poz. 908), jeżeli zmienia się treść przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego w ten sposób, że zmienia się rodzaj aktu wykonawczego albo zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym lub wytyczne dotyczące treści tego aktu, przyjmuje się, że taki akt wykonawczy traci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego. Zgodnie zaś z treścią § 32 ust. 3 rozporządzenia, jeżeli zmiana treści przepisu upoważniającego polega na tym, że zmienia się organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego, przyjmuje się, że taki akt zachowuje moc obowiązującą, w takim przypadku organem upoważnionym do zmiany lub uchylecia aktu wykonawczego wydanego na podstawie zmienionego przepisu upoważniającego jest organ wskazany w zmienionym upoważnieniu. Przepis ten stosuje się przy tym odpowiednio, na podstawie § 143 wspomnianego rozporządzenia, do aktów prawa miejscowego.

W konsekwencji, zmiana z dniem 1 stycznia 2008 roku organu upoważnionego na podstawie art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska do wydania aktu wykonawczego z wojewody na sejmik województwa, w myśl § 32 ust. 3 wyżej wymienionego rozporządzenia nie wpłynęła na moc obowiązującą rozporządzenia Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 roku, albowiem w przypadku zmiany treści przepisu upoważniającego polegającej na zmianie organu upoważnionego do wydania aktu wykonawczego, przyjmuje się, że taki akt zachowuje moc obowiązującą.

Kolejna zmiana art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, dokonana w art. 144 pkt 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199, poz. 1227), weszła w życie z dniem 15 listopada 2008 r. Zmiana polegała na nadaniu dotychczasowej treści tego przepisu:

„Obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1, lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy sejmik województwa, w drodze uchwały.”

brzmienia:

Obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie jest eksploatowana instalacja, która jest kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie, tworzy sejmik województwa, w drodze uchwały.”

Zgodnie z art. 51 § 1 pkt 1 ustawy Prawo ochrony środowiska, obowiązującym przed omawianą zmianą, sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wymagały między innymi planowane przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko. Jak stanowił art. 51 § 8 ustawy Prawo ochrony środowiska, Rada Ministrów uwzględniając możliwe oddziaływanie na środowisko przedsięwzięć, o których mowa w art. 51 § 1 pkt 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, w drodze rozporządzenia miała obowiązek określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, wymagających sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko, a także szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu.

Aktem wykonawczym wydanym na podstawie art. 51 § 8 ustawy Prawo ochrony środowiska było rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 roku w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 257, poz. 2573 ze zm.). Zgodnie z § 1 rozporządzenia, określało ono: 1) rodzaje przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, wymagających sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko; 2) rodzaje przedsięwzięć, dla których obowiązek sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko może być wymagany; 3) przypadki, w jakich zmiany dokonywane w obiektach są kwalifikowane, jako przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko; 4) szczegółowe uwarunkowania związane z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko. Zgodnie natomiast z § 2 ust. 1 pkt 28 powołanego rozporządzenia, sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wymagały lotniska o podstawowej długości pasa startowego nie mniejszej niż 2.000 m. Według zaś § 3 ust. 1 pkt 55 rozporządzenia, sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko mogły wymagać lotniska, niewymienione w jego § 2 ust. 1 pkt 28, lub lądowiska helikopterów.

Ustawa z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w art. 144 pkt 9 uchyliła w tytule I ustawy Prawo ochrony środowiska cały dział V i VI, w tym art. 51, ale równocześnie w art. 173 § 1 wskazała, że dotychczasowe przepisy wykonawcze, wydane między innymi na podstawie art. 51 § 8 ustawy Prawo ochrony środowiska, zachowują moc do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 60 ustawy z 3 października 2008 roku, jednak nie dłużej niż przez 24 miesiące od dnia wejścia w życie tej ustawy,

to jest do dnia 15 listopada 2010 roku. Zgodnie zaś z art. 173 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku do czasu wydania przepisów, o których mowa w art. 60 tej ustawy, za przedsięwzięcia mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, określone w art. 59 § 1 pkt 1 tej ustawy, uważa się określone w dotychczasowych przepisach przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, wymagające sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko.

Przedstawione powyżej rozważania prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż zmiana ustawy z dnia 3 października 2008 roku w opisanym zakresie miała jedynie charakter redakcyjny.

Co więcej, aktem wykonawczym, wydanym na podstawie art. 60 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, było nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. Nr 213, poz. 1397), które weszło w życie z dniem 15 listopada 2010 roku. Rozporządzenie to określa: 1) rodzaje przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko; 2) rodzaje przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko; 3) przypadki, w których zmiany dokonywane w obiektach są kwalifikowane, jako przedsięwzięcia, o których mowa w pkt 1 i 2. Zgodnie § 2 ust. 1 pkt 30 tego rozporządzenia do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się lotniska o podstawowej długości drogi startowej nie mniejszej niż 2.100 m, a zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 59 do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się lotniska inne niż wymienione w § 2 ust. 1 pkt 30 lub lądowiska, z wyłączeniem lądowisk centrów urazowych, o których mowa w ustawie z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym przeznaczonych wyłącznie dla śmigłowców ratunkowych.

Nie ulega zatem wątpliwości, że na podstawie art. 135 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska wymóg utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla działalności prowadzonej przez pozwanego istniał zarówno przed jak i po zmianie treści art. 135 ust. 2 ustawy dokonanej z dniem 15 listopada 2008 r. Nie nastąpiła zatem zmiana zakresu regulacji art. 135 ust. 2, która eliminowałaby wobec niego konieczność utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Zmiana treści tego przepisu miała charakter jedynie redakcyjny, nie przyniosła natomiast zmiany jego materialnego znaczenia. Pozostawała ona bez znaczenia dla obowiązku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia pozwanego. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw twierdzenie, że obszar ograniczonego użytkowania utworzony rozporządzeniem nr 50 Wojewody (...) przestał obowiązywać wyłącznie z uwagi na zmianę redakcji przepisu. Nie nastąpiła bowiem zmiana zakresu regulacji art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska w odniesieniu do przedsięwzięcia pozwanego.

W konsekwencji Sąd ocenił, że zmiany art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska w zakresie organu, rodzaju aktu prawnego oraz określenia rodzaju przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko nie wpłynęły na skuteczność obowiązywania rozporządzenia Wojewody (...) nr 50 z dnia 7 sierpnia 2007 roku.

Prezentowane stanowisko odnośnie do skutków wprowadzenia zmiany treści art. 135 ust. 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, obowiązującej od dnia 15 listopada 2008 roku, znajduje potwierdzenie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 6 maja 2011 r., II CSK 421/10, LEX nr 863961, z dnia 25 maja 2013 r., I CSK 509/11, OSNC 2013/2/26) oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 31 sierpnia 2009 r., IV SA/Wa 2569/07, LEX nr 518044).

W tej sytuacji przyjęto, że rozporządzenie nr 50 Wojewody (...) obowiązywało do czasu wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) nr 76/11 z dnia 20 czerwca 2011 roku w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W..

Z powyższego wynika, że zgłoszenie przez powoda roszczeń w 2013 roku miało miejsce po upływie dwuletniego terminu zawitego przewidzianego w art. 129 ust. 4 pr.o.s. biegnącego od dnia wejścia w życie rozporządzenia Wojewody, a wpływającego 25 sierpnia 2009 roku. Za „wystąpienie z roszczeniem”, o którym mowa w powołanym

przepisie, nie można uznać prowadzenia przez powoda rozmów z bliżej nieokreślonymi pracownikami pozwanego, po których zrezygnował on z dochodzenia roszczeń uznając ich uwzględnienie za niemożliwe.

W konsekwencji roszczenia związane ze skutkami obowiązywania tego aktu prawnego wygasły i nie mogą być skutecznie dochodzone.

Nie zasługiwała na uznanie argumentacja powoda zarzucająca pozwanemu nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. w związku z podniesieniem zarzutu obowiązywania rozporządzenia Wojewody do czasu podjęcia uchwały Sejmiku. Zarzuty sformułowane przez pozwanego są środkiem jego obrony w procesie, a nie czynieniem użytku z prawa podmiotowego; nie dotyczą stosunków cywilnoprawnych, a stosunków procesowych. Możliwość powoływania się na kwestię obowiązywania aktu prawa miejscowego nie ma nic wspólnego z korzystaniem z jakiegokolwiek prawa podmiotowego.

Z kolei w świetle przeważającego stanowiska judykatury, znajdującego ostateczne potwierdzenie w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 roku (III CZP 2/13) zagadnienie upływu terminu zawitego nie podlega badaniu na płaszczyźnie kryteriów wynikających z art. 5 k.c. Jakkolwiek zawarte tam rozważania dotyczą wprost terminów zawitych ustanowionych dla dochodzenia roszczeń wynikających z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, to jednak sformułowane argumenty mogą być odniesione także do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie. Dotyczą one w szczególności mechanizmu, w ramach którego pojawia się termin ograniczający realizację prawa, a więc konieczności uwzględnienia jego upływu z urzędu, co skutkuje tym, iż adresat roszczenia w istocie nie formułuje zarzutu, lecz powołuje się na fakt wygaśnięcia roszczenia. Nie bez znaczenia pozostaje także surowość systemu odpowiedzialności, z którego to roszczenie jest wywodzone.

Nawet zresztą przyjęcie, iż art. 5 k.c. może mieć tu zastosowanie, co byłoby aktualne zwłaszcza, gdyby uznać, że chodzi o termin przedawnienia, nie zmieniałoby wniosków końcowych. Art. 5 k.c. może być stosowany w sytuacjach szczególnych, wyjątkowych. Nie może natomiast prowadzić do korekt systemu prawnego o charakterze ogólnym. Powód nie wskazywał na jakąkolwiek istotną specyfikę swej sytuacji, która nakazywałaby traktować go inaczej niż właściciele innych nieruchomości położonych w obszarze ograniczonego użytkowania. Należy przypomnieć, że powód rozważał możliwość zgłoszenia roszczeń również w czasie biegu terminu związanego z wejściem w życie rozporządzenia Wojewody, jednak od tego świadomie i dobrowolnie odstąpił.

Oczywiście bezprzedmiotowe dla oceny upływu terminu dla dochodzenia roszczeń pozostają rozważania powoda na temat wyrażanych poglądów co do dalszego obowiązywania rozporządzenia Wojewody. Poglądy takie nie mogły ani uczynić rozporządzenia nieobowiązującym, ani spowodować nieuwzględnienia, iż ono jednak obowiązywało. Nie rzutują także na sytuację powoda, gdyż nie usprawiedliwiają niedochodzenia roszczenia w przeszłości. Zagadnienie to nie było oczywiste i prowadziło do rozbieżnych rozstrzygnięć, na co zresztą sam powód wskazał. Nie można czynić pozwanemu zarzutu, iż w toczących się postępowaniach powoływał argumenty dla siebie korzystne, choć ostatecznie okazały się nietrafne. Należy natomiast zauważyć, że z niczego nie wynika, by stanowisko takie formułował wobec powoda przed wystąpieniem przez niego z roszczeniami. Skoro więc powód, zakładając hipotetycznie jego świadomość toczącej się dyskusji prawnej, zdecydował się nie zgłaszać wcześniej roszczeń, to tym bardziej nie może powoływać się wobec pozwanego na zarzut nadużycia prawa. Również nie pozwany powinien być adresatem roszczeń powoda opieranych na tezach o niejasności systemu prawnego.

Z punktu widzenia zachowania przesłanki wystąpienia z roszczeniami we właściwym terminie możliwe jest natomiast rozważanie roszczeń wynikających z wejścia w życie uchwały Sejmiku.

Sąd stoi na stanowisku, znajdującym oparcie w jednolitym orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 608/12; wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. II CSK 578/12), że skoro art. 129 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska przyznaje odszkodowanie wyłącznie za szkodę powstałą w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub w sposób zgodny z dotychczasowym jej przeznaczeniem, brak takiego ograniczenia w stosunku do dotychczasowego sposobu korzystania z nieruchomości przesądza o braku szkody. W niniejszej sprawie uchwała Sejmiku nie wprowadziła w stosunku do nieruchomości powoda ograniczeń

dalej idących niż dotychczas obowiązujące na mocy rozporządzenia Wojewody. Uchwalenie tego aktu nie wyrządziło zatem powodowi szkody. Szkoda nie powstaje bowiem, gdy kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie, a tym bardziej gdy je znosi. Przyjęcie odmiennego stanowiska skutkowałoby faktycznym przywróceniem terminu do żądania odszkodowania w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości na podstawie rozporządzenia powołującego obszar ograniczonego użytkowania z 2007 roku. Brak jest argumentów juredycznych przemawiających za takim rozwiązaniem.

Sąd ocenił jednak, że podjęcie przez Sejmik Województwa (...) uchwały nr 76/11 nie wprowadziło ograniczeń sposobu korzystania z obu nieruchomości powoda dalej idących niż te, które zostały wprowadzone wcześniejszym rozporządzeniem nr 50 Wojewody (...). Przeciwnie – wcześniej istniejące ograniczenia wynikające z § 4 rozporządzenia Wojewody wygasły. Przypomnieć należy, że rozporządzenie przewidywało ograniczenia w przeznaczeniu nieruchomości położonych w obszarze ograniczonego użytkowania, lecz poza strefą M. Uchwała Sejmiku z kolei dla nieruchomości poza strefami Z1 i Z2 żadnych tego typu ograniczeń nie wprowadziła. Możliwości zagospodarowania nieruchomości powoda uległy zatem zwiększeniu w następstwie rozważanej zmiany przepisów. Okoliczność ta zadecydowała o oddaleniu powództwa.

Uzupełniająco należy dodać, że te same okoliczności przesądzały o niezasadności powoływania się przez powoda na sytuację panującą w sąsiedztwie jego nieruchomości. Sytuacja ta jest ukształtowana zupełnie podobnie – również w okolicy przestały obowiązywać ograniczenia, stąd brak jest podstaw do uznania, że pogorszyły się perspektywy powstania w okolicy placówek oświatowych i podobnych. Niewątpliwie brak ograniczeń na terenie „pozastrefowym” jest stanem lepszym niż obowiązywanie ograniczeń w oddalonej od nieruchomości powoda dawnej strefie M, nawet przy uwzględnieniu, że hipotetycznie mogły one być uchylone w ramach planu zagospodarowania przestrzennego bądź jednostkowej decyzji o warunkach zabudowy.

Podobnie § 5 rozporządzenia Wojewody stawia analogiczne wymagania techniczne wobec budynków w stosunku do § 6 uchwały Sejmiku. Różnica tkwi wyłącznie w sposobie sformułowania wymienionych aktów prawnych, który nie zmienia ich materialnej treści. W zakresie wymagań technicznych budynków dość stwierdzić, że rozporządzenie wykonawcze wydane na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane – rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie – zawiera wielokrotne odniesienia do Polskich Norm, również w dziale IX „Ochrona przed hałasem i drganiami”. Z kolei rozporządzenie Wojewody odwoływało się do Polskich Norm wprost. Niezależnie zatem od sposobu regulacji jej ostateczny rezultat pozostawał ten sam.

Gołosłowne pozostały uwagi powoda o podwyższeniu dopuszczalnego hałasu wskutek wejścia w życie uchwały Sejmiku o 10 dB. Uwzględniając, iż jego nieruchomości położone są w pozastrefowej części obszaru ograniczonego użytkowania, stosownie do § 3 i 4 uchwały uznać należy, że występujący tam w związku z działalnością pozwanego hałas przekracza 45 dB nocą (§ 3 ust. 1; ewentualnie jest większy niż 55 dB w dzień, gdyby nocą było poniżej 45 dB) i nie jest większy niż 50 dB w nocy (§ 4 pkt 2). Z kolei przy wytyczeniu granic strefy M w rozporządzeniu Wojewody przyjęto, że obejmie ona tereny o hałasie w nocy przekraczającym 50 dB (k.444), a więc na nieruchomości powoda położonej poza strefą M hałas musiał być mniejszy od tego poziomu. Z kolei objęcie jej ograniczonym obszarem użytkowania wiązało się z przekroczeniem norm hałasu powszechnie przyjętych, które dla pory nocnej w odniesieniu do hałasu wywołanego ruchem statków powietrznych ustalono na 45 dB dla części obiektów.

Ostatnio wskazana wartość wynika z tabeli nr 2 załączonej do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 29 lipca 2004 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz.U. nr 178, poz. 1841), które brano pod uwagę przy opracowywaniu rozporządzenia Wojewody (k.444). Należy zwrócić uwagę, że wyodrębnienie obszaru i strefy M jako jego części było konieczne i zgodne z przepisami rozporządzenia, które w powołanej tabeli 2 określało różne wartości dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku dla różnego sposobu zagospodarowania terenu: dla zabudowy mieszkaniowej wyższe (50 dB nocą) niż dla terenów szpitali, domów opieki społecznej i zabudowy związanej ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży (45 dB nocą). Oznacza to, że zasięg ograniczeń dla zabudowy mieszkaniowej jest mniejszy niż dla obiektów szczególnie chronionych pod względem akustycznym (szpitale, szkoły,

przedszkola). Wprowadzono zatem odpowiednie ograniczenia dotyczące szpitali, domów opieki, szkół i przedszkoli na całym obszarze ograniczonego użytkowania, a w wyróżnionej strefie M obowiązywały dodatkowo odpowiednie ograniczenia dotyczące zabudowy mieszkaniowej.

Należy zwrócić uwagę, że powołane rozporządzenie Ministra Środowiska z 29 lipca 2004 roku utraciło moc jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia Wojewody, a to wskutek przyjęcia rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz.U. nr 120, poz. 826). Nowe rozporządzenie powtórzyło jednak wcześniej wskazane wartości liczbowe dla poszczególnych rodzajów zabudowy.

Z powyższego należy wywieść dwa wnioski.

Po pierwsze wchodząca w miejsce rozporządzenia Wojewody uchwała Sejmiku nie podniosła dopuszczalnego poziomu hałasu na terenie, na którym położone są nieruchomości powoda.

Po drugie na terenie tym nie są przekroczone poziomy hałasy dopuszczalne dla zabudowy mieszkaniowej, a jedynie poziomy obowiązujące dla obiektów wrażliwych (szpitali, szkół, przedszkoli). Oznacza to, że nie zachodziła i nie zachodzi w ogóle potrzeba dostosowywania nieruchomości powoda do istniejącego hałasu w celu osiągnięcia właściwego klimatu akustycznego, który faktycznie jest zachowany.

Uprzedzając zarzut strony powodowej należy wyjaśnić, że akty ustanawiające obszar ograniczonego użytkowania są tworzone na podstawie badań hałasu w środowisku. O ile poziom hałasu wzrośnie, w tym przypadku ponad 50 dB nocą, zajdzie potrzeba zmiany przepisów w kierunku legalizacji tego przekroczenia. To z kolei otworzy powodowi drogę do wystąpienia z roszczeniem o koszty odpowiednich prac dostosowawczych. Oznacza to, że argument dotyczący możliwości zwiększenia intensywności hałasu pochodzącego z działalności lotniska jest bezprzedmiotowy dla zgłaszanych obecnie żądań, które należy poddawać ocenie w kontekście dopuszczalnych w danym miejscu aktualnie poziomów hałasu, w tym przypadku 50 dB nocą.

Dla porządku wypada dodać, że jak wskazano w okresie obowiązywania rozporządzenia Wojewody nie obowiązywało już rozporządzenie Ministra Środowiska z 29 lipca 2004 roku, które określało również ekspozycyjny poziom dźwięku, czyli poziom dźwięku pojedynczego zdarzenia akustycznego, na 83 dB. Parametr taki nie pojawił się w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 roku, na którego okres obowiązywania przypada wejście w życie zarówno rozporządzenia Wojewody, jak i uchwały Sejmiku. Odwoływanie się do ekspozycyjnego poziomu dźwięku przez stronę powodową nie jest więc zasadne, skoro wskutek zmiany przepisów prawa miejscowego nie doszło w tym zakresie do jakiegokolwiek zmiany legalnego poziomu hałasu.

Przedstawione uwagi prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż wejście w życie uchwały Sejmiku nie nałożyło na powoda obowiązku dokonania „rewitalizacji akustycznej” w szerszym zakresie niż wynikający z poprzednio obowiązującego rozporządzenia Wojewody. Nie zalegalizowano bowiem wyższego poziomu hałasu na zewnątrz budynków ani nie obniżono dopuszczalnego poziomu hałasu wewnątrz nich. Także więc w tym zakresie roszczenie uległo prekluzji.

W dalszej kolejności wypada zauważyć, iż wejście w życie powołanej uchwały Sejmiku nie spowodowało bynajmniej, iż powód utracił możliwość skutecznego występowania z roszczenia dotyczącymi zaniechania immisji, w szczególności muszą znosić hałas na określonym, czy większym niż poprzednio poziomie. Możliwość taka nie istniała już pod rządami rozporządzenia Wojewody, gdyż również wtedy istotą ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania były przekroczenia norm hałasu.

Zresztą wcześniej możliwość taka miała charakter iluzoryczny, gdyż trudno było spodziewać się uwzględnienia żądania właściciela nieruchomości o zakazanie prowadzenia portowi lotniczemu prowadzenia działalności. Nikt z tego rodzaju roszczeniami nie próbował występować zapewne właśnie z powodu świadomości niemożności ich skutecznego dochodzenia. Nikt spośród właścicieli nieruchomości położonych obecnie w bezpośredniej bliskości obszaru ograniczonego użytkowania prób takich także nie podejmuje, choć od lat w orzecznictwie sądowym

prezentowany jest pogląd, że zachowanie norm wynikających z przepisów administracyjnych nie przesądza samo w sobie o nieistnieniu niedopuszczalnych immisji, a więc położenie nieruchomości poza obszarem przekroczenia takich norm nie decyduje automatycznie o niezasadności roszczenia negatoryjnego (choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 roku, I CNP 82/08, i powołane tam licznie wcześniejsze orzeczenia). W tym kontekście należy się powołać również na dotyczący żądania windykacyjnego, a więc ochrony samego jądra prawa własności, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 lutego 2009 roku (VI ACa 606/08), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że powództwo windykacyjne dotyczące nieruchomości gruntowych zajętych pod część lotniczą lotnisk międzynarodowych, na których funkcjonują stałe przejścia graniczne, i lotnisk krajowych, jako służących realizacji celu publicznego, jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy oraz z zasadami współzycia społecznego. Brak udzielenia ochrony w tym najistotniejszym zakresie skłania do wniosku, iż nie udzielono by jej przed immisjami. Sądowi znane są oczywiście powoływane przez powoda orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące utraty możliwości domagania się zaprzestania immisji w następstwie ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania. W realiach niniejszej sprawy jednak możliwości takie uznać wypada za teoretyczne. W istocie nie to jednak przesądzało o niezasadności żądania pozwu, skoro wcześniej obowiązujące rozporządzenie także pozbawiało skuteczności tego rodzaju ewentualne wystąpienia.

Nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja powoda oparta o treść art. 435 k.c. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że do odpowiedzialności za szkody spowodowane oddziaływaniem na środowisko stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli ustawa Prawo ochrony środowiska nie stanowi inaczej (art. 322 ustawy). Stwierdzić należy, że art. 129-136 ustawy Prawo ochrony środowiska samodzielnie określają podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej oraz podmioty zobowiązane do zapłaty odszkodowania w przypadkach ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z ochroną zasobów środowiska lub w przypadku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Przewidziana w art. 129 pr.o.ś. odpowiedzialność odszkodowawcza obejmuje także te szkody, które wynikają z przekroczenia standardów jakości środowiska w zakresie emitowanego hałasu. Artykuł 135 ust. 1 pr.o.ś., przewidujący możliwość ustanowienia obszaru ograniczonego zaufania, jest wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 144 ust. 1 pr.o.ś., zgodnie z którą eksploatacja instalacji w rozumieniu art. 3 pkt 6 pr.o.ś., nie powinna powodować przekroczenia standardów jakości środowiska. Wyjątek ten polega na tym, że na obszarze ograniczonego użytkowania eksploatacja instalacji może powodować przekroczenie standardów jakości środowiska. Skutkiem utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania jest nie tylko konieczność poddania się przewidzianym w nim wprost ograniczeniom, ale także konieczność znoszenia immisji przekraczających standard jakości środowiska. W tym też zakresie powód upatruje swojej szkody, również w oparciu o art. 435 k.c. w powiązaniu z hałasem generowanym w związku z działalnością prowadzoną na zarządzanym przez pozwanego lotnisku.

Właściwymi przepisami do oceny ich roszczenia pozostają jednak wyłącznie art. 129-136 ustawy Prawo ochrony środowiska. W tym też zakresie ta regulacja szczególnie wyłącza pomocnicze stosowanie przepisów kodeksu cywilnego, w tym art. 435 k.c., do którego upoważnia art. 322 ustawy Prawo ochrony środowiska. Przepisy art. 129-136 ustawy oraz 435 k.c. w związku z art. 322 ustawy przewidują rozłączne reżimy odpowiedzialności. Artykuł 435 k.c. w związku z art. 322 ustawy Prawo ochrony środowiska może znaleźć zastosowanie jedynie w przypadku w przypadku szkody na mieniu – w zakresie, w jakim ochrony nie wyłączyło ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania – oraz w przypadku szkody na osobie. Stanowisko takie dominuje w aktualnym orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2009 r., II CSK 546/08, wyrok SN z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 602/09, wyrok SN z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, postanowienie SN z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09).

Oznacza to, że powód nie może skutecznie próbować obejść ograniczeń czasowych w dochodzeniu roszczeń wywodzonych z przepisów szczególnych przez powołanie się – z odniesieniem do tej samej podstawy faktycznej definiującej przedmiot szkody – do rozwiązania ogólnego. Nie występuje tutaj bowiem zbieg roszczeń.

Na marginesie można jedynie dodać, że w ocenie Sądu lotnisko nie jest przedsiębiorstwem lub zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. podobnie jak np. parking strzeżony. W porcie lotniczym jest prowadzona działalność polegająca na umożliwieniu startów i lądowań samolotów, mająca na celu świadczenie usług przewoźnikom. Port lotniczy nie dysponuje natomiast własną flotą samolotów, z którymi wiązać można szkodliwą

emisję hałasu. W tym zakresie Sąd podziela zapatrywania Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 7 marca 2014 r., VI ACa 1047/13).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje również art. 324 pr.o.ś., z którego wynika, że w razie wyrządzenia szkody przez zakład o zwiększonym ryzyku lub o dużym ryzyku art. 435 k.c. stosuje się niezależnie od tego, czy zakład ten jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

Pojęcie tego rodzaju zakładu określa art. 248 pr.o.ś. stanowiąc, iż zakład stwarzający zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, zwanej dalej "awarią przemysłową", w zależności od rodzaju, kategorii i ilości substancji niebezpiecznej znajdującej się w zakładzie uznaje się za zakład o zwiększonym ryzyku wystąpienia awarii, zwany dalej "zakładem o zwiększonym ryzyku", albo za zakład o dużym ryzyku wystąpienia awarii, zwany dalej "zakładem o dużym ryzyku".

Art. 3 pkt 23 i 24 definiują poważną awarię jako zdarzenie, w szczególności emisję, pożar lub eksplozję, powstałe w trakcie procesu przemysłowego, magazynowania lub transportu, w których występuje jedna lub więcej niebezpiecznych substancji, prowadzące do natychmiastowego powstania zagrożenia życia lub zdrowia ludzi lub środowiska lub powstania takiego zagrożenia z opóźnieniem, a poważną awarię przemysłową jako poważną awarię w zakładzie.

Biorąc pod uwagę cel wprowadzenia terminów „zakład o zwiększonym ryzyku” oraz „zakład o dużym ryzyku” wynikający z przepisów art. 248-271b pr.o.ś. dotyczących zapobiegania oraz zwalczania skutków awarii przemysłowych, należy uznać, iż art. 324 dotyczy wyłącznie przypadków wyrządzenia szkody jedynie w następstwie zaistnienia awarii przemysłowej. Niepodobieństwem byłoby przyjęcie zaostrzonego reżimu odpowiedzialności za szkody związane ze zwykłą działalnością tego rodzaju podmiotu, a nie związane w ogóle z jego cechą szczególną, jaką jest zwiększone (duże) ryzyko rozumiane przecież jako prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnego skutku w określonym czasie lub w określonej sytuacji (art. 3 pkt 32c pr.o.ś.). Ryzyko stanowi bowiem przeciwieństwo skutków zwykłej, stale prowadzonej działalności.

Powód oczywiście nie powoływał się na doznanie szkody w związku ze skutkami jakiegokolwiek awarii przemysłowej.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600,- zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł. W rezultacie, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,- zł.